

cenę pozbyć się rządów obecnego szacha, które im tak mocno dały się we znaki. Liczne zaś, bitne i prawie niepodległe szczepy Kurdów, zamieszkujących pogranicze tak po stronie perskiej, jak i tureckiej, są niebezpiecznym żywiołem, który nawet w czasach spokojnych sprawiał rządowi perskiemu dużo kłopotów.

Ryciny nasze przedstawiają: oddział artylerii powstańczej ze sztandarem, na którym wypisane jest tylko jedno, ale wiele mówiące słowo: „Konstytucja“, oddział pieszy rewolucjonistów wyruszający do walki, oraz oddział kawalerii rządowej, która nie o wiele lepiej się przedstawia, niż ruchawka powstańcza.

## Wiec pomocników gospodnio-szynkarskich w Przemyślu.

W dniu 9 marca b. r. odbył się w Przemyślu krajowy wiec pracowników gospodnio-szynkarskich, na który przybyło około 80 przedstawicieli tego zawodu z całej Galicji. Zastanawiano się nad kwestyami, obchodzącymi ogół pracowników tej gałęzi przemysłu, głównie nad sprawą udzielania koncesyj osobom niefachowym, pożytkiem płynącym z zakładania fachowych biur pośrednictwa pracy i zaprowadzeniem szkół zawodowych. W ciągu ożywionej dyskusji narzekano zupełnie słusznie, iż odnośnie władze nadają uprawnienia do prowadze-



Rewolucya w Persyi: Oddział rewolucjonistów, wyruszający z Tebrysu.



Co kraj, to obyczaj: Dziewczęta ze szczepu Suaheli przy toalecie.

nia przemysłu gospodnio-szynkarskiego osobom zupełnie niefachowym, podnosząc z wielką animozją, iż szczególnie fryzjerzy cieszą się w ostatnich czasach w tym względzie niezаслужonym poparciem. Na dowód przytoczono kilka drastycznych przykładów. Władza przemysłowa, żądając osobistej kwalifikacji, czyni dowód uzdolnienia w celu uzyskania koncesji na prowadzenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego zawisłym od powstania korporacyjnych urzędów zawodowych i takichże szkół. Wówczas dopiero, gdy takie korporacje i szkoły wejdą w życie, koncesje na samoistne wykonywanie przemysłu szynkarskiego nadawać będzie można li tylko osobom, posiadającym dowód fachowego uzdolnienia.

Referentami spraw tych byli pp. S. Blankenstein, Sonnenthal, Dreyfuss (z Krakowa) i Stankowski. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie szereg odpowiednich rezolucyj. Najmamiętniejsza dyskusja toczyła się nad ostatnim punktem obrad, t. j. nad założeniem ogólnej organizacji krajowej pomocników gospodnio-szynkarskich. Chodziło o to, czy organizacja ma być bezpartyjna, czy też oddać się pod opiekę partii socjalno demokratycznej. W rezultacie wybrano komisję po 6 z każdego obozu, która opracowała wniosek uchwalony potem jednomyślnie, aby w terminie do dnia 1 maja odbyło się w każdej miejscowości poufne zebranie kelnerów celem zastanowienia się, jaką ma być organizacja, wynik zaś obrad ma być wręczony partii socjalno demokratycznej. Wiek zakończyła wspólna uczta, w czasie której wygłoszono wiele toastów.

## Co kraj, to obyczaj.

Kobieta, czy to cywilizowana, czy dzika, lub napół cywilizowana, wszędzie jest tą samą istotą, przede wszystkim myślącą o tem, jak podnieść swe wdzięki, aby w ten sposób podobać się więcej i stać bardziej pożądaną dla drugiej połowy rodzaju ludzkiego. Rzecz oczywista, że pojęcia takiego podniesienia wdzięków, tj. upiększenia, są dość rozmaite w miarę stopnia kultury, właściwości rasowych, zwyczajów i t. p. kobiet, zamieszkujących pod rozmaitą szerokością geograficzną.

Rycina, którą dziś podajemy, przedstawia elegantki ze szczepu murzyńsko-arabskiego Suaheli, zamieszkującego Zanzibar i przeciwległy brzeg afrykański, w chwili, gdy są zajęte swą toaletą. O ileż innym jest widok tego murzyńsko-arabskiego buduaru, niż widok buduaru europejskiego! Przedewszystkiem więc ubiór i sposób siedzenia nadobnych Suahelek, a następnie ich fryzura, której przygotowanie wymaga dużo czasu i wielkiego zasobu cierpliwości, wreszcie zaś t. zw. u nas „muszki“, które zastępują u murzynek koła malowane jaskrawymi barwami na czole ponad nosem. Jedno tylko przypomina na tym obrazku Europę, a mianowicie meble gięte, które nawet tam się dostały, prawdopodobnie z Wiednia.